

Cywilizacja zniszczona przez obojętność Zachodu?

Giulio Meotti

Istnieją zdjęcia, których nie da się zapomnieć - na przykład, żołnierze rosyjscy podnoszący swoją flagę nad płonącym Berlinem w 1945 r. To był koniec nazizmu, ale wschód komunizmu.

Innym zdjęciem są żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej podnoszący flagę amerykańską nad pokaleczoną wojną wyspą Iwo Jima.

Dzisiaj Zachód stoi przed kolejnym totalitaryzmem: radykalnym islamem. Jednym z miejsc, które były świadkami tego nowego horroru jest Góra Sindzar w prowincji Niniwa w Iraku, kiedyś dom religijnych mniejszości, głównie chrześcijan i Jazydów. Tysiące lat historii runęły w gruzy, kiedy dżihadysty z ISIS najechali na Sindzar w sierpniu 2014 r. Zamordowali mężczyzn i wzięli do niewoli dziewczynki i kobiety. Zburzyli całkowicie chrześcijańskie kościoły i jazydzkie świątynie, zrabowali, co się dało.

Tylko w 2016 r. zamordowano w różnych krajach za wiarę 90 tysięcy chrześcijan, jak informuje raport Center for the Study of Global Christianity. W latach od 2005 do 2015 zamęczono 900 tysięcy chrześcijan. Według Open Doors, innej grupy chrześcijańskiej, dzisiaj co 12 chrześcijanin jest narażony na skrajne prześladowania za swoją wiarę; a razem czyni to 215 milionów ludzi na całym świecie.

„Prześladowanie chrześcijan jest rzeczywistością. Ma globalny zasięg, jest brutalne z natury, zdarza się codziennie i narasta bardziej niż kiedykolwiek” - powiedział profesor Dan Philpott z University of Notre Dame. Niedawny raport World Council of Churches ocenia liczbę chrześcijan, którzy uciekli z Iraku, na nie mniej niż 250 tysięcy. „Chrześcijaństwo jest skończone” - powiedział kanonik Andrew White, wspomniały wikary Bagdadu.

Chrześcijanie uciekają także z Synaju: egipska gałąź ISIS morduje ich w ramach “czystki religijnej”. ISIS opublikowało film wzywający zwolenników do atakowania chrześcijan w całym Egipcie, nazywając ich “najlepszą zdobyczą”. Następnie islamiści zaatakowali dwa wypełnione kościoły w Egipcie, gdzie zamordowali 47 chrześcijan. Od Kairu do Saint-Étienne-du-Rouvray w północnej Francji kościoły wydają się być teraz preferowanym celem islamistów.

Wśród wszystkich tych złych wiadomości jest promyk nadziei; wojownicy kurdyjskiej Peszmergi wyzwolili Sindzar i uratowali dziesiątki tysięcy Jazydów i chrześcijan. W niedzielę Wielkanocną niezidentyfikowany żołnierz postawił krzyż w miejscu, gdzie przedtem stał kościół Góry Sindzar. To była deklaracja odrodzenia życia po napaści Państwa Islamskiego. Ten krzyż był jak flaga wzniesiona na Iwo Jima.

A jednak żadna zachodnia gazeta, która mogłaby pomóc ludziom na Zachodzie w zjednoczeniu się wokół ich chrześcijańskich bliźnich, nie opublikowała tej niezwyklej fotografii. Dlaczego? Nasza ogólna niechęć do zajmowania się jakimkolwiek zagrożeniem, wskazuje na zachodnią impotencję w obliczu barbarzyństwa.

Redaktor “Daily Mail”, Piers Morgan, powiedział, że podczas gdy ataki terrorystyczne w

europijskich stolicach wszystkie zyskały "wielką uwagę", ataki na chrześcijan tej uwagi nie zyskały. „Chcą zlikwidować chrześcijaństwo i chcą wciągnąć wszystkich muzułmanów do swojej krucjaty. Chcą, żeby to była święta wojna. I chcą zniknięcia chrześcijan. Nie sądzę, by ta narracja otrzymywała taką uwagę, jaką powinna, w mediach amerykańskich i muszę powiedzieć, również w innych mediach na całym świecie”.

„Świat zachodni od dawna przywykł do prześladowań chrześcijan na Bliskim Wschodzie, jak gdyby ich ciężki los był nieunikniony i po prostu musiało się go zaakceptować” – zauważył kanadyjski filozof, Mathieu Bock-Côté, w „Le Figaro”. - „Chrześcijaństwo jest skazane na śmierć lub co najwyżej jakieś resztkowe istnienie w miejscu, które było jego kolebką”.



Hazem Farraj

April 16 · 🌐

Follow

With a rifle on his shoulder, tears in his eyes, he places the cross on the top of the now ISIS destroyed Mt Sinjar Church. What does resurrection look like? This. Happy Easter everybody. #Resurrection #Jesus



Podczas gdy katastrofy naturalne, takie jak tsunami lub trzęsienia ziemi, wywołują uczucia solidarności na całym Zachodzie, zniknięcie całej populacji chrześcijańskiej i ich starożytnej cywilizacji nie wydaje się niepokoić nikogo. Może jest to oznaka psychologicznego wyparcia. Może jest to rezultat odrzucenia judeochrześcijańskiej historii i humanistycznych wartości – co powoduje demonizację głównej ofiary dżihadu, Izraela, zamiast oskarżenia dżihadystów, którzy próbują go zniszczyć.

W 2014 r. widzieliśmy tysiące ludzi maszerujących ulicami stolic Europy na rzecz Palestyńczyków, podczas gdy Palestyńczycy zasypywali Izrael pociskami i krzyczeli „Śmierć Izraelowi i Żydom”. Widzieliśmy, jak niewyobrażalna wręcz agonía chrześcijan w ziemiach islamskich doprowadziła do wyjścia na ulice Londynu i Paryża zaledwie kilkuset ludzi.

Nasze media i inteligencja zawsze okazują czujność, by bronić wszystkiego, co islamskie, czy są to zasłony, czy “prawo do nie bycia obrażanym” przez karykatury. Establishment jednak zapada w śpiączkę, kiedy atakowane są chrześcijańskie symbole. Wilfred McClay pisze w eseju „*The Strange Persistence of Guilt*”, że podczas gdy religia jest na Zachodzie w odwrocie, poczucie winy wydaje się być równie potężnie obecne jak zawsze i kult obrońcy ofiary pełni się.

Ludzie pędzą, by hołubić doskonałą ofiarę: obdartą, bez tożsamości, która uciekła od “wojny”. Jednak chrześcijanie pod jarzmem islamu nie są częścią tej grupy. Tylko muzułmanie.

Zachód nadal ukrywa dzisiaj swój najgłębszy sekret: że toczy się islamska wojna przeciwko naszej cywilizacji. Niewielu ludzi na Zachodzie widziało w mediach zdjęcia domów chrześcijan w Mosulu oznaczone literą „N”. Państwo Islamskie malowało ją jako znak „Nasrani” („Nazareńczyk”) – “chrześcijanin” po arabsku. Ludobójstwo symbolizowane przez jedną literę, Ale nikt tego nie widzi i nikogo to nie obchodzi.

Amerykańskie sieci telewizyjne poświęciły sześciokrotnie więcej czasu śmierci goryla Harambe niż obcięciu głów 21 chrześcijańskim Koptów na plaży w Libii przez Państwo Islamskie, według badania Media Research Center. Jak to możliwe, że zabicie goryla bardziej porusza zachodnią publiczność niż 19 dziewcząt jazydzkich spalonych żywcem w klatce? Niewielu ludzi widziało zdjęcie Chaleda al Asaada, odważnego archeologa, który odmówił poprowadzenia ISIS do zabytków w Palmirze. Kaci ISIS obcięli mu głowę i powiesili go za nogi. Odwróciliśmy się w przerażeniu.

Słynne zdjęcie Thomasa Hoepkera z 11/9, zrobione w restauracji na Brooklynie, pokazuje grupę młodych Nowojorczyków, opalających się, zrelaksowanych i spokojnych, jak obserwują dym podnoszący się z Bliźniaczych Wież po drugiej stronie East River. Od wtedy, jedynym wrogiem, na jakiego wskazujemy, jesteśmy my. Cenzurujemy egzystencjalne zagrożenie, przed jaki stoi zachodnia cywilizacja – czy to na górze Sindzar w Iraku, czy na paryskich Champs-Élysées.

Jeśli tak łatwo można wymazać wschodnie chrześcijaństwo, zachodnie chrześcijaństwo będzie następne.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło: <http://www.listyznaszegosadu.pl/notatki/cywilizacja-zniszczona-przez-obojetnosc-zachodu>